

Recenzja rozprawy doktorskiej  
***Klasztor Bernardynów toruńskich w XVIII wieku.  
Dzieje, ludzie i specyfika jednego  
z czołowych konwentów Prowincji Wielkopolskiej***  
napisanej przez mgr Macieja Stawiskiego  
na Wydziale Nauk Historycznych  
pod kierunkiem dra hab. Adama Kucharskiego, prof. UMK,  
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu,  
Toruń 2024 – maszynopis, ss. 881.

Każdy samodzielny klasztor jest szczególnym miejscem chrześcijańskiego doświadczenia. Jest wspólnotą uświęcenia dla zakonników, *sui iuris* „domowym kościołem”, a równocześnie centrum oddziaływania na zewnątrz w wymiarze religijnym, kulturowym czy narodowym. Poznanie życia i działalności konkretnej, jednostkowej wspólnoty zakonnej, na przestrzeni wieków – wydaje się interesującą propozycją badawczą. Pozwala też włączyć się w ciągle aktualne badania nad strukturami zakonnymi, a także ich rolę w życiu Kościoła i społeczeństwa polskiego.

Żywotność samodzielnej placówki bernardyńskiej w Toruniu stała się zagadnieniem badawczym mgra Macieja Stawiskiego. Historia bernardynów polskich nie jest obca Doktorantowi. W historiografii bernardyńskiej zaistniał on już jako autor książek między innymi *Świat rzeczy, pokarmów i napojów bernardyńskich w XVIII i na początku XIX wieku*, Wydawnictwo Bernardinum: Pelplin 2021; *Bernardyni przasnyscy w XVIII wieku. Analiza biograficzno-prozopograficzna*, Wydawnictwo Bernardinum: Pelplin 2021; *Bernardyni w Świeciu w XVIII wieku. Analiza biograficzno-prozopograficzna*, Wydawnictwo Bernardinum: Pelplin 2020; czy *Bernardyni bydgoscy w XVIII wieku. Analiza biograficzno-prozopograficzna*, Wydawnictwo Bernardinum: Pelplin 2019.

Obecnie problem badawczy sformułował on w następujący sposób: *Klasztor Bernardynów toruńskich w XVIII wieku. Dzieje, ludzie i specyfika jednego z czołowych konwentów Prowincji Wielkopolskiej*. Wybór prezentowanego tematu, jako przedmiotu badawczego, Doktorant uzasadnił zachowaną, solidną bazą źródłową. Kluczową jej część stanowiły archiwalia bernardyńskie przechowywane w Archiwum Prowincji oo. Bernardynów w Krakowie. Na uwagę zasługuje kronika klasztoru toruńskiego o sygnaturze W-65. Istotna

była również kwerenda Doktoranta w Archiwum Diecezjalnym w Pelplinie, gdzie przechowywana jest również kronika bernardynów toruńskich (tekst B). Szczególnie wartościowe są aneksy dołączone do tej kroniki, ze szczególnym opisem najstarszego wyposażenia kościoła. Z kolei w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej – Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu zachowała się kronika bernardynów toruńskich określana jako tekst C, do której Autor również dotarł. Niebagatelne znaczenie dla prowadzonych badań miały zszyte w tom dokumenty pobernardyńskie przejęte przy okazji kasaty klasztoru w Toruniu i przechowywane obecnie w Archiwum Państwowym w Toruniu. Doktorant postawił sobie zatem za cel ukazanie realizacji powołania zakonnego przez bernardynów w klasztorze i kościele pw. NMP w Toruniu, przedstawienie zakonników nie jako anonimowych ludzi, ale jako konkretne osoby oraz opisanie dziejów i specyfiki klasztoru. Zakres chronologiczny pracy jak czytamy w tytule, obejmuje XVIII wiek. Ograniczenie to wymusił na Autorze zakres chronologiczny badanych źródeł: kronik klasztoru i akt zakonnej Prowincji Wielkopolskiej. W przypadku jednak, gdy wiedza Doktoranta o jakimś procesie wkraczała w wiek XIX, nie kończył on sztucznie toku narracji, ale prezentował zjawisko w całości.

Materiału do realizacji podjętego zagadnienia badawczego dostarczyły, jak już o tym wspomniałem, przede wszystkim kroniki klasztoru i akta zakonnej Prowincji Wielkopolskiej. Po ich dokładnym przeanalizowaniu, Doktorant na potwierdzenie własnych tez wykorzystał również źródła i opracowania uzupełniające. Wymusiło to na nim konieczność kwerendy w bibliotekach i archiwach w Polsce (19 jednostek), a także poza jej granicami (Berlin, Wilno, Rzym), specjalizujących się w gromadzeniu źródeł zakonnych. Zgromadzona przez Doktoranta bibliografia pozwoliła na prezentację podjętego tematu badawczego w siedmiu, wzajemnie powiązanych i uzupełniających się rozdziałach, poprzedzonych wykazem skrótów (s. 9), a następnie wstępem (s. 10-25). Zastosowanie skrótów w obszernej pracy i umieszczenie ich na jej początku wydaje się bardzo dobrym zabiegiem technicznym. We wstępie Doktorant podał stan dotychczasowych badań na temat bernardynów toruńskich, podstawę źródłową i cele pracy. Dalej omówił strukturę dysertacji oraz używaną przez niego metodę badawczą – prozopografię, dążącą do identyfikacji człowieka w masie społeczeństwa. Celem tej metody nie jest jednak badanie indywidualnych przypadków, ale w oparciu o ich większą liczbę definiowanie wspólnych prawideł postępowania.

Analiza źródeł ułatwiła przyjęcie układu poszczególnych rozdziałów i sposób prezentacji treści w nich zawartych. Doktorant wychodząc z założenia, że bernardyni toruńscy zobowiązani byli do przestrzegania Reguły św. Franciszka z Asyżu oraz że wszelkie instytucje zakonne tworzące ramy ich codziennego funkcjonowania były wspólne dla całego

zakonu stwierdził, że bez kontekstu historycznego wiele prezentowanych instytucji „zawisłoby w próżni”. Dlatego w rozdziale pierwszym *Historia Zakonu Braci Mniejszych oraz nurtu obserwanckiego w zakonie. Obserwanci w Polsce, czyli bernardyni*, dał rys dziejów zakonu franciszkańskiego. Analizując temat dalej Doktorant słusznie stwierdził, że zakonnicy nie byli przywiązani do danego klasztoru, ale do prowincji zakonnej. Odbywała się zatem ich nieustanna rotacja między klasztorami. Toruń był tylko jednym z przystanków na zakonnej drodze życia. Natomiast prowincja zakonna funkcjonowała jako jeden organizm mieszczący w sobie klasztory, rezydencje, nowicjat, studium zakonne czy domy rekolekcyjne. Klasztor w Toruniu był częścią tego systemu. Aby zatem wyświetlić znaczenie klasztoru toruńskiego i jego czołową pozycję, koniecznym było ukazanie dziejów zakonnej Prowincji Wielkopolskiej, do której przynależał. Doktorant zrobił to w rozdziale drugim *Historia Prowincji Wielkopolskiej Matki Bożej Anielskiej Ojców Bernardynów i jej stan posiadania na szczytowym etapie rozwoju w XVIII wieku*. Autor w rozdziale trzecim *Dzieje klasztoru bernardyńskiego w Toruniu w XVIII wieku. Kontekst prowincji i miasta Torunia*, postawił sobie za cel ukazać w układzie chronologicznym kolejne etapy dziejów klasztoru oraz jego rolę w rozgrywających się wokół ważnych wydarzeniach. Zwrócił również uwagę na nieraz trudne stosunki bernardynów z protestanckim miastem. Podkreślił także wieloaspektowość instytucji klasztoru bernardyńskiego. Doktorant w rozdziale czwartym *Spółeczność klasztoru bernardyńskiego w Toruniu. Studium karier zakonnych*, ujął toruńskich bernardynów w sposób statystyczny, często w stabelaryzowanej formie. Ukazał zakonników jako część społeczeństwa staropolskiego: wywodzących się z określonych środowisk, mających rodzinne miejscowości czy przedzakonne wykształcenie. Bernardyni nie byli mnichami, którzy w osamotnieniu i ubóstwie mieli dążyć do doskonałości. Jako mendykanci byli blisko ludzi, zwłaszcza ubogich mieszczan, i prowadzili wśród nich duszpasterstwo. Realizowali je między innymi poprzez celebrowanie nabożeństw, spowiedź, kazania, organizowanie ludzi w bractwa religijne czy terejarstwo. To główne zadanie Braci Mniejszych Doktorant opisał w rozdziale piątym *Działalność duszpasterska bernardynów toruńskich*. Przedstawił w nim również zakres duszpasterskiego oddziaływania bernardynów toruńskich. W rozdziale szóstym *Inspiracje artystyczne i kulturowe w kręgu toruńskich bernardynów. Wyposażenie kościoła i biblioteka klasztorna*, Autor próbuje poznać idee bernardynów, ich inspiracje i kulturowe horyzonty na podstawie materialnych przedmiotów z nimi związanych, czyli dzieł sztuki i książek w bibliotece. W ostatnim, siódmym rozdziale *Gospodarka i życie codzienne klasztoru*, Doktorant zajął się materialnymi kwestiami klasztoru toruńskiego. Przedstawił jego

źródła utrzymania, jak również codzienne życie zakonników przez pryzmat kultury staropolskiej.

W tym miejscu należy podkreślić niezwykle ważką rolę przypisów, które dokumentują narrację Doktoranta pozycjami historycznymi. Doskonałym zabiegiem jest zamieszczenie w pracy wstępów do poszczególnych rozdziałów, ukazujących problematykę, która będzie w nich poruszana, oraz podsumowań spinających w całość recenzowaną pracę.

Podsumowanie wyników badań w skali całej dysertacji odnajdujemy w zakończeniu. Rozważania tam podjęte cechują się krytycyzmem wobec przebadanego materiału. Doktorant przedstawia wnioski jakie nasunęły się podczas opracowywania materiałów źródłowych. Ukazuje obszary badań jeszcze nie zagospodarowane.

Jak wynika z załączonej bibliografii, Doktorant dotarł do źródeł rękopiśmiennych przechowywanych w 22 archiwach i bibliotekach w Polsce i poza jej granicami. Dalej w bibliografii zostały zgrupowane starodruki, wydawnictwa źródłowe XIX-XXI w., opracowania i netografia (s. 498-538). Zebrana przez Doktoranta imponująca bibliografia mogłaby stanowić przedmiot kolejnego, osobnego studium nad bernardynami polskimi.

Na s. 539-541 Autor podał spis niebagatelnej liczby 78 tabel i 3 wykresów zamieszczonych w pracy. Nowatorskim i bardzo interesującym elementem pracy jest Aneks (s. 542-881). Był on podstawą do napisania przez Doktoranta rozdziału czwartego *Społeczność klasztoru bernardyńskiego w Toruniu. Studium karier zakonnych*. Aneksy biograficzne toruńskich bernardynów zostały oparte o solidną podstawę źródłową. Znajdziemy w nich: spis bernardynów toruńskich, gwardianów i przełożonych toruńskich, wikariuszy toruńskich, kaznodziei zwyczajnych w Toruniu, kaznodziei niemieckich w Toruniu, kaznodziei świątecznych, parafialnych i monialnych w Toruniu, lektorów filozofii, teologii spekulatywnej i teologii moralnej w Toruniu, spowiedników, profesorów i członków szkoły, definitorów prowincji i pozostałych ojców w Toruniu oraz braci laików w Toruniu. Recenzent proponuje, aby Aneks opatrzyć wstępem, podać bibliografię i wydać jako osobną publikację drukowaną, np. słownik bio-bibliograficzny. Muszę wyróżnić tutaj benedyktyńską pracowitość Doktoranta, która zasługuje na uznanie.

Na podkreślenie zasługuję język pracy. Autor, pomimo korzystania z wielu źródeł i publikacji drukowanych, których język i styl opisywanej rzeczywistości był różny, potrafił zachować swój tok narracji. Starał się uniknąć sprawozdawczości w ukazywaniu wyników badań, samodzielnie formułował tezy, wyciągał wnioski.

W zasadzie, jeżeli chodzi o merytoryczną stronę pracy, trudno zgłosić jakieś większe zastrzeżenia. Zdarzają się jednak drobne niedociągnięcia. Doktorant na s. 10 napisał:

„Bernardyni to zakon...” Nie można używać takich sformułowań, bowiem bernardyni to nie zakon. Oficjalna nazwa zakonu brzmi: Zakon Braci Mniejszych (Ordo Fratrum Minorum), natomiast bernardyni to tylko popularna nazwa odnosząca się do franciszkanów obserwantów w Polsce. Nie mniej jednak w tekstach źródłowych XVIII-XX wiecznych bardzo często można spotkać nazewnictwo: „Zakon Ojców Bernardynów”. Wiąże się z tym też pewna anegdota. Gdy w latach 80. XX wieku prowincjał bernardynów pojechał do Rzymu, do generała Zakonu Braci Mniejszych, ten go przywitał: „Witam Generała Zakonu Ojców Bernardynów!” Zobacz: Henryk Gapski, *Czy bernardyni to franciszkanie? Kilka uwag o geografii franciszkańskiego nazewnictwa zakonnego*, w: *Iucunditas cordis – haec est vita hominis. Księga Jubileuszowa dla dr. hab. Aleksandra Krzysztofa Sitnika OFM w 25. Rocznicę święceń kapłańskich*, red. T. Moskal, Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu 2023, s. 191-204. Doktorant na s. 332 napisał: „Święty Franciszek założył 3 zakony – franciszkanów dla mężczyzn składających śluby zakonne, klaryski dla kobiet składających śluby zakonne oraz III zakon dla mężczyzn i kobiet świeckich żyjących w społeczeństwie”. Przez wieki św. Franciszek z Asyżu powszechnie był uważany za założyciela trzech zakonów: Braci Mniejszych, Ubogich Pań i III Zakonu, zwanego Zakonem Pokutników. Pochodzenie franciszkańskie Pierwszego i Drugiego Zakonu do dzisiaj nie jest podawane w wątpliwość. Natomiast w odniesieniu do III Zakonu sprawa się komplikuje, gdyż wielu badaczy temu zaprzecza. Św. Franciszek z Asyżu nie założył, ani nie prosił o zatwierdzenie Zakonu Pokutników, ani nie dał początku żadnej wspólnoty miejscowej tego zakonu. Jedyłą zasługą św. Franciszka było odnowienie przez kaznodziejstwo o charakterze pokutnym istniejącego od dawna w Kościele stanu pokutnego. Zobacz: Alojzy Pańczak, *Historia III Zakonu franciszkańskiego*, Warszawa-Woźniki 2015, s. 55-77. Biorąc pod uwagę zainteresowania badawcze Doktoranta, do pierwszego rozdziału pracy, paragraf czwarty, proponuję zapoznać się jeszcze z publikacjami o. Wiesława Franciszka Murawca, *Reforma potrydencka Zakonu Braci Mniejszych w Polsce (w. XVI – XVIII)*, Wydawnictwo Calvarianum 1990, Aleksandra Krzysztofa Sitnika, *Bernardyńska dymitriada, 1606-1608*, w: *Scire Deum. Księga Pamiątkowa wydana z okazji 25-lecia Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie dedykowana jej pierwszemu Rektorowi Jego Eminencji Kardynałowi Marianowi Jaworskiemu*, red. S. Koperek, W. Zuziak, Kraków 2006, s. 425-442, Tegoż, *Losy Prowincji Wielkopolskiej bernardynów pod rządami pruskimi w latach 1772-1841*, w: *Cicis Colensis. Księga dedykowana Kazimierzowi Kasperkiewiczowi w 90. Rocznicę urodzin*, red. P. Goldyn, Koło 2019, s. 24-62, Alicji Szulc, *Kodeks magistra Hieronima Szwarca. Przyczynek do dziejów najstarszego księgozbioru bernardynów w Krakowie*, „Biblioteka” 18 (2014), s. 219-

234. W pracy sporadycznie zdarzają się błędy stylistyczne, np. na s. 21: „Celem realizacji postawionych celów...”, na s. 58: „... w mieście bardzo poruszył całe miasto”, na s. 271: „Wskazuje to na to...”, oraz tzw. literówki, np. na s. 65: „... 1648 roku przez kozaków...”, na s. 271: „... że je imię po polsku...”, na s. 273: „... posiadająca własne celu oraz statut”, na s. 344: „... tym pochówkom głonie jako punktowi...”.

Reasumując stwierdzam, że mgr Maciej Stawiski bardzo dobrze opanował warsztat naukowy historyka. Wykazał się umiejętnością dotarcia i eksploracji źródeł, doprowadzając do syntetycznego ujęcia odpowiedzi na postawione zagadnienia badawcze. Wskazane błędy są łatwe do usunięcia. Tekst po ich skorygowaniu byłby cennym materiałem służącym jako podstawa do publikacji drukowanej. Z pewnością będą nią zainteresowani nie tylko bernardyni, ale i historycy, szczególnie franciszkańscy. Poza celami naukowymi recenzowana dysertacja z pewnością spełni funkcję popularyzacji wiedzy o toruńskich bernardynach.

Recenzowana rozprawa w moim przekonaniu spełnia wymogi stawiane dysertacjom doktorskim, w związku z czym wnoszę wniosek o dopuszczenie mgr Macieja Stawiskiego do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Monografia mgra Macieja Stawiskiego, przedstawiająca dzieje klasztoru bernardynów w Toruniu w XVIII wieku, mieści się w klasycznym nurcie badań historii Kościoła. Ma charakter wielowątkowy, opisuje systematycznie funkcję klasztoru, jego obsadę personalną, duszpasterstwo, materialne podstawy utrzymania. Wyjątkowym w dysertacji jest jednak potraktowanie zakonnych personalistów. Ponieważ, w moim przekonaniu, praca mgra Macieja Stawiskiego wyróżnia się oryginalnością i nowatorstwem, posiada szczególne walory poznawcze i w znaczny sposób poszerza stan dotychczasowej wiedzy, wnoszę o wyróżnienie recenzowanej rozprawy doktorskiej.

O. Aleksander H. Sitnik

Dr hab. Aleksander Krzysztof Sitnik OFM